

EUCHARYSTIA W ŻYCIU PIERWSZYCH WSPÓLNOT CHRZEŚCIJAŃSKICH

Eucharystia jest "Źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego" (KK 11). To misterium spotkania ze Zmartwychwstałym i Jego obecności wśród swoich uczniów "oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ono szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu"¹.

Sprawowanie Eucharystii, wielkiej Tajemnicy wiary, stanowi centrum życia chrześcijańskiego zarówno dla całej społeczności Ludu Bożego, jak i dla poszczególnych jej wspólnot. W tej tajemnicy Kościół pouczony przez Ducha Świętego, stara się z dnia na dzień ją zgłębić i pełniej nią żyć (por. EM. 25). Wtajemniczenie w misterium Eucharystii prowadzi bowiem ucznia Pana do wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, by z Jego odkupienia czerpać "pokarm na czasie" oraz moc dla życia duchowego i pracy apostolskiej. Dlatego ci, którzy zawierzili Zmartwychwstałemu, kształtowani przez Słowo Boże i posilani przy stole Ciała Pańskiego, uczą się składać Bogu dzięki i ofiarować mu samych siebie za pośrednictwem Chrystusa, doskonaląc się z każdym dniem w zjednoczeniu z Mistrzem i między sobą (por. KL 14,48). Dynamiczna obecność Pana wśród Jego uczniów jest zwornikiem duchowej mocy Kościoła "W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swe ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszelkich rzeczy stworzonych. Dlatego Eucharystia przedstawia się jako Źródło i szczyt całej ewangelizacji, tak że katechumenów wprowadza się stopniowo do uczestnictwa w Eucharystii, a wierni naznaczeni już znakiem chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusowe przez przyjęcie Eucharystii" (DK 5). Oznacza to że Kościół w sprawowaniu Eucharystii odnajduje się i swoje posłannictwo zbawcze wobec świata, budując się duchowo i stwarzając klimat do kształtowania chrześcijańskiej dojrzałości swoich członków. Dzięki charakterowi społecznemu Eucharystia staje się znakiem jedności uczniów Pana i skutecznym środkiem prowadzącym do wytworzenia ich autentycznej wspólnoty, opartej o ducha nowej miłości chrześcijańskiej. Samo zaś doświadczenie Eucharystii

¹ Kongregacja do Spraw Kultu Bożego. Instrukcja Eucharisticum mysterium nr 6; Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK). Poznań 1994 nr 1325.

stwarza warunki dla kształtowania duchowej sylwetki chrześcijanina, który w sprawowaniu z braćmi tego misterium zbawienia odkrywa coraz pełniej swoją więź z Chrystusem i Kościołem oraz własne zadania apostołskie wobec świata.

Szukając odpowiedzi na pytanie na ile sprawowana dziś Eucharystia ukazuje obecność Chrystusa wśród swoich uczniów, umożliwiając im także spotkanie w wierze i miłości z braćmi oraz przeniesienie tego doświadczenia w wymiar codziennego życia, kierujemy uwagę na model sprawowania tego misterium przez pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Ich bowiem doświadczenie Eucharystii było *"streszczeniem i podsumowaniem wiary"* oraz przedłużeniem duchowego waloru tego misterium w świadectwie życia chrześcijańskiego według znanego powiedzenia św. Ireneusza: *"Nasz sposób myślenia zgadza się z Eucharystią a Eucharystia ze swej strony potwierdza nasz sposób myślenia"*².

I. Eucharystia znaczy dziękczynienie składane Bogu

Opis ustanowienia Eucharystii jaki przekazały ewangelie synoptyczne i św. Paweł w sposób prosty mówi o ustanowieniu tego misterium i znaczeniu duchowym jakie nadał mu nasz Pan: *"A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im i pili z niego wszyscy i rzekł do nich: «To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana»"* (Mk 14,22–25, por. Mt 26,26–29; Łk 22,15–20; 1 Kor 11,23–25).

W opisie ustanowienia Eucharystii odzwierciedlającym praktykę liturgiczną sprzed powstania ewangelii dominuje postawa dziękczynienia³. Ta ofiara uwielbiająca Boga stanowi zapowiedź krwawej ofiary krzyża. Jej wyrazem są dwa greckie terminy, którymi posłużyły się źródła biblijne w ukazaniu tego misterium życia chrześcijańskiego. Zarówno bowiem wyraz eucharystia (gr. eucharistein – Łk 22,19; 1 Kor 11,24) czyli dziękczynienie jak i słowo eulogia (gr. eulogein – Mt 26,26; Mk 14,22) czyli wysławianie lub błogosławienie⁴ pokrywają się z żydowskim sposobem wdzięcznego spożywania posiłku, a szczególnie tego uroczystego podczas Paschy, powiązanego z wychwalaniem Boga za Jego opiekę i łaskawość wobec Narodu Wybranego. Tę postawę, którą wypowiadały modlitwy i uroczyste błogosławieństwa w czasie uczyty paschalnej, ujawnia sam czyn Chrystusa⁵.

² Adversus haereses IV 18,5. Por. KKK 1327.

³ H. Cazelles. Eucharistie, bénédiction et sacrifice dans L'Ancien Testament. "La Maison Dieu". Nr 123: 1975 s. 20–36.

⁴ P. Stuhlmacher, Das neutestamentliche Zeugnis vom Herrenmahl, "Zeitschrift für katholische Theologie", Jg 84 (1987) s. 1–35; F. Gryglewicz, Eucharystia. Encyklopedia Katolicka, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski i F. Gryglewicz, t. 4. Lublin 1983 szp. 1239–1241; M. Pisarzak, Eulogia, Tamże, szp. 1302–1303; Ewangelia według św. Mateusza, Oprac. J. Homerski, w: Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, Lublin 1995 s. 148–150.

⁵ Tradycja żydowska знаła pojęcie ofiary dziękczynnej (toda) opisanej w Księdze Kapłańskiej (Kpł 7,11–15) z wysławieniem zbawczej mocy Jahwe oraz liczne formy

W czasie ostatniej Wieczerzy bierze On w ręce chleb, czyni dzięki czyli odmawia błogosławieństwo, łamie go i podaje swoim uczniom a dokonując podobnego dziękczynienia nad kielichem wina, nadaje tym czynnościom zupełnie nowe znaczenie. Chleb bowiem staje się nie tylko chlebem błogosławionym ale Ciałem Zbawiciela, zaś kielich wina nad którym Pan wypowiedział dziękczynienie jest kielichem Jego Krwi.

Chrystus ustanowił ofiarę Nowego Przymierza w radosnej atmosferze paschalnej uczty braterskiej. To wydarzenie z Ostatniej Wieczerzy utrwalone w błogosławieństwie chleba i wina jest podobnie jak żydowska Pascha uwielbieniem wielkich dzieł Bożych. Posiada ono charakter uroczystego wspomnienia (anamnezy) zbawczego dzieła Chrystusa i realizację Jego nakazu: *"To czyńcie na moją pamiątkę"*. Obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego został wykorzystany przez Jezusa dla utrwalenia nowej uczty zbawienia, gdy w duchu dziękczynienia błogosławił, łamał i dawał chleb swoim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy⁶. Po tym geście łamania chleba rozpoznają uczniowie Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu (por. Łk. 24,13–35) a mianem tym także pierwsi chrześcijanie będą nazywać swoje zgromadzenia eucharystyczne (por. 1 Kor 10,16–17). Zbierając się *"na łamaniu chleba"* (Dz 20,7) chrześcijanie sprawują Eucharystię jako pamiątkę Paschy Chrystusa, to znaczy dzieła zbawienia wypełnionego przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie a nadal realizowanego w posłudze wstawiania się za ludźmi u Ojca *"aż przyjdzie"* (1 Kor 11,26), by wprowadzić swoich uczniów na wieczną Eucharystię uczty mesjańskiej" (Łk 22,16–18 i 28–30).

Ducha tej celebracji odnajdujemy w sprawowaniu Eucharystii przez Kościół jerozolimski, o którym powiedziano: *"Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni a łamiąc chleb po domach przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie"* (Dz 2,42.46–47).

To najstarsze świadectwo o sprawowaniu Eucharystii we wspólnocie uczniów Pana ukazuje ten akt kultowy jako łamanie chleba w atmosferze radości i uwielbienia Boga. Eucharystia jest tu dziełem wspólnoty, która w duchu dziękczynienia radości i harmonii odpowiada na miłość Bożą ukazaną w dziele Chrystusa przez dynamikę wdzięcznej pamięci i zwrócenia swego życia ku Panu obecnemu w znakach błogosławionego Chleba i Wina⁷.

Ducha entuzjazmu wiary i dziękczynienia za *"czystą ofiarę"* oraz *"duchowy pokarm i napój"* wypowiada najstarsze pozabiblijne świadectwo o

modlitewnego błogosławieństwa Boga, berakah, w których duchu można szukać wzorców dla eucharystycznych modlitw Kościoła. Zob. Th. J. Talley, *Von der Berakah zur Eucharistie. Das eucharistische Hochgebet der alten Kirche in neuerer Forschung*, "Liturgisches Jahrbuch". Jg. 26 (1976) s. 98–102.

⁶ H. B. Meyer, *Eucharistie. Geschichte, Theologie, Pastoral*, W: *Gottesdienst der Kirche*, Bd. 4. Regensburg 1989 s. 75–81.

⁷ M. Ozorowski, *Eucharystia jako "ofiara uwielbienia"*, "Studia Teologiczne", Białystok, Drohiczyn, Łomża, t. 12: 1994 s. 187–193.

Eucharystii jakim jest *Didache* czyli Nauka Dwunastu Apostołów: *"W Dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta"*⁸. Bazując na fundamencie pochwalnodziękczynnej modlitwy żydowskiej (*berakot*) dokument ten ukazuje Eucharystię jako pierwsze i podstawowe dobro Zmartwychwstałego Pana. Za ten dar spotkania z Jego osobą wspólnota zgromadzonych uczniów jako część Ciała Kościoła ma składać hymn uwielbienia Ojcu z Chrystusem i przez Chrystusa. To zaś świadectwo o Eucharystii jest najwcześniejszym przykładem modlitwy eucharystycznej zwanej później po grecku *anaforą*⁹.

Św. Justyn męczennik podaje obronę misterium Eucharystii zarówno w Dialogu z Żydem Tryfonem jak w Apologii z pogańskim cesarzem Antoniuszem Piusem (138–161). Odwołując się do prorocstwa Malachasza (1,11) Justyn stwierdza, że chrześcijanie w miejsce Żydów składają ofiarę czystą *"czyli ofiary Eucharystyczne chleba i kielicha"* a zanosząc *"modlitwy i dziękczynienia"* wspominają podczas posiłku *"cierpienia, jakie za nich poniósł Syn Boży"*¹⁰. W drugim ze swych dzieł tj. w Apologii autor wyjaśnia, że dniem Eucharystii jest *"dzień słońca"*, w którym odbywają się zebrania uczniów Pana *"zarówno z miast jak i ze wsi"*. Sprawowanie Eucharystii dokonuje się według stałego porządku, gdy po zgromadzeniu się uczestników, odczytaniu *"pism apostolskich"* i wyjaśnieniu *"tych wzniostych nauk"* wszyscy modlą się usilnie za całą wspólnotę a potem przekazują sobie pocałunek pokoju. *"Z kolei bracia przynoszą przewodniczącemu chleb i kielich napętniony wodą zmieszaną z winem. Przewodniczący bierze je, wielbi Ojca wszechrzeczy przez imię Syna i Ducha Świętego oraz składa długie dziękczynienie za dary, jakich nam Bóg raczył udzielić"*. Po tych modlitwach dziękczynnych i odpowiedzi ludu, *"diakoni rozdzielają obecnym Eucharystię" a "nieobecnym zanoszą ją do domów"*¹¹.

Od czasów Justyna podstawowa struktura Eucharystii obejmuje dwie zasadnicze części: liturgię słowa i liturgię eucharystyczną, stanowiące jeden akt kultu. Tym czasem zaś stół eucharystyczny jest równocześnie stołem Słowa Bożego i Ciała Pana¹², a składający tę ofiarę są nieustannie włączeni w dziękczynienie jakie Ojcu niebieskiemu składa Jedyny Jego Syn w jedności Ducha Świętego – jak to stwierdzi św. Hipolit w tekście rzymskiej modlitwy eucharystycznej co potwierdzają także *anafory* Kościoła na Wschodzie¹³. Sprawu-

⁸ *Didache* 14: zob. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, Wyd. M. Starowiejski. Kraków 1987 s. 251.

⁹ W. Rordorf. *La doctrine des douze Apôtres*. Paris 1978 s. 38–48; B. Nadolski. *Eucharystia*, w: *Liturgika*, t. 4. Poznań 1991 s. 22.

¹⁰ Św. Justyn, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 117, 1–3. w: *Wieczera Mistyczna*, wyd. H. Paprocki. Warszawa 1988 s. 54–55.

¹¹ Św. Justyn, *Apologie* 1,65 i 67, tamże s. 52–53. Grecki termin *eucharistian* oznacza u Justyna "długie dziękczynienie".

¹² Por. KKK 1346.

¹³ *Tradition Apostolique de saint Hippolite*, wyd. B. Botte, Münster 1963. Por. *Wieczera Mistyczna* s. 58–321.

jąc to eucharystyczne dziękczynienie dzięki ożywczej mocy Ducha Świętego cały Kościół składa swe ofiary z Arcykapłanem Nowego Przymierza, zwracając Bogu dar, który od Niego otrzymał.

Eucharystia jest więc dziękczynieniem skierowanym do Boga jako Autora zbawienia i Dawcy wszelkiej łaski. Jest ona centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus włącza uczniów do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, złożonej raz na zawsze na Krzyżu. Przez pamiątkę swej Paschy rozlewa On łaski zbawienia na swe Ciało, którym jest Kościół¹⁴. Wznosząc swe modły ku "Bogu wiecznemu, żywemu i prawdziwemu" oraz składając Mu z Chrystusem w Duchu Świętym "ofiary uwielbienia" wspólnota uczniów Pana wspomina "wszystkich swoich bliskich, aby dostąpić odkupienia dusz swoich i osiągnąć zbawienie". Przez tę "ofiary świętą, czystą i doskonałą" Kościół żyjący w świecie już obecnie wraz ze Swą Zmartwychwstałą Głową wchodzi w przestrzeń Bożą, w której dokonuje się ciągła celebrowanie i teofania królestwa Boga. Eucharystia posiada wymiar wieczny a jej serce wielka modlitwa eucharystyczna – anafora przepełniona jest dziękczynieniem i uwielbieniem. Wszyscy zaś, którzy uczestniczą w tym misterium powinni sami stać się jednym dziękczynieniem i uwielbieniem Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym.

II. Eucharystia mistagogią do pełni życia chrześcijańskiego z wiary

Sprawowanie Eucharystii pozostawało zawsze centrum życia Kościoła pierwszych wspólnot, stanowiąc jednocześnie serce chrześcijańskiej egzystencji. Eucharystia realizowała i symbolizowała powszechność Kościoła, była węzłem jego jedności i pokoju (*vinculum unitatis et pacis*). Udział w niej był znakiem przynależności do konkretnej gminy a przez nią do całej wspólnoty uczniów Pana. Sprawowana przez wspólnotę braterską Eucharystia miała charakter rodzinnego spotkania, które ożywione Duchem Świętym w nastroju radości i dziękczynienia ofiarowało Ciało i Krew Chrystusa, składając należną cześć i chwałę Bogu Ojcu. Chrześcijanin pierwszych wieków przychodził na Mszę św. aby dziękować Bogu za dar Jego Wcielonego Syna. Ta postawa wywierała na nim takie piętno, że przy każdej okazji mówił on Bogu niech będą dzięki (*Deo gratias*) jak temu dał wyraz św. Ignacy Antiocheński, gdy usłyszał wyrok śmierci. Taką była już wcześniej postawa apostołów, którzy po otrzymaniu chłosty dziękowali Bogu, że stali się godni cierpieć dla Chrystusa. Eucharystia była więc dziękczynieniem skutecznym, angażującym całe życie ucznia Pana do wdzięczności wobec Boga za wszystko, co od Niego pochodzi¹⁵. Duszą tej postawy religijnej była miłość, która pragnie zawsze bliskości i szuka zawsze jedności z osobą kochaną. Ta wdzięczna miłość

¹⁴ A. Durak, Nowe modlitwy eucharystyczne, (Struktura i treść), w: Mszał księgą życia chrześcijańskiego, red. B. Nadolski, Poznań 1986 s. 103–117; A. Gerhards, Entstehung und Entwicklung des Eucharistischen Hochgebets im Spiegel der neueren Forschung, w: *Gratias agamus*, Studien zum eucharistischen Hochgebet für Balhasar Fischer, hrsg. A. Heinz i M. Rennigs, Freiburg im Br. 1992 s. 75–109.

¹⁵ Ozorowski, art. cyt. s. 194.

wyrażała się w słowie i darze, dlatego swój udział we Mszy św. traktowali chrześcijanie jako nakaz serca a nie spełnianie normy prawa. Tym nastawieniem kierowali się chrześcijanie z Abiteny, którzy 12.02.304 r. postawieni przed sądem prokonsula w Kartaginie na zarzut, iż gromadzili się wbrew cesarskiemu zakazowi odpowiedzieli: *"Ponieważ nie wolno nam opuszczać uczyty Pana"*. Lektor Emeritius przyznał: *"Tak obchodziliśmy ze czią dzień Pański. Bez uczczenia dnia Pańskiego (tzn. bez uczyty Pańskiej) my nie potrafimy żyć"* a dziewczyna Wiktorina oświadczyła: *"Uczestniczyłam w zgromadzeniu, ponieważ jestem chrześcijanką"*. Stanowisko oskarżonych było w tej mierze jednoznaczne: *"Czyż mógłby być chrześcijanin bez uczyty Pańskiej albo czy uczta Pana mogłaby być sprawowana bez chrześcijanina? Czy nie wiesz, że chrześcijanin ma swą rację bytu w uczcie Pańskiej, a uczta Pańska w chrześcijaninie, tak że jedno bez drugiego nie może istnieć"*¹⁶. Chrześcijanie spotykają się, by sprawować Pamiątkę Pana przez uczestnictwo w zgromadzeniu liturgicznym. Jego centrum stanowi ofiara Chrystusa, którą w Eucharystii celebryje Arcykapłan Nowego Przymierza. To On przewodniczy w sposób niewidzialny całej celebracji zaś widzialnie reprezentuje Go biskup lub prezbiter. Znakiem Jego obecności był ołtarz wnoszony po liturgii Słowa do pomieszczenia domowego jako miejsca celebracji. Ołtarz jako stół ofiarny podkreślał że Eucharystia jest ucztą Nowego Testamentu, gromadzącą jej uczestników w jedności ofiarowanego chleba i błogosławionego kielicha wina. Jeszcze na przełomie II i III w. apolegeta Minucjusz Feliks oświadcza wobec pogan, że chrześcijanie nie posiadają świątyń i ołtarzy (*delubra et aras non habemus*). Świątynią, bowiem w której mieszka Bóg prawdziwy jest wspólnota braterska czyli Lud Boży Nowego Przymierza (*ecclesia*). Ona to sprawuje kult w duchu i prawdzie przynosząc dary ofiarne chleba i wina, które dzięki działaniu Ducha Świętego stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Ta przemiana dokonuje się dzięki słowu Chrystusa a jej sprawcą jest Duch Święty jak pisze św. Cyryl Jerozolimski: *"Prosimy miłosiernego Boga, aby zesłał Ducha Świętego na ofiarowane dary i przemienił chleb na Ciało Chrystusa a wino na Krew Chrystusa; czegokolwiek bowiem dotknie Duch Święty, to wszystko jest uświęcone i przemienione."*¹⁷ Ponawiając działanie swego Pana w czasie Ostatniej Wieczerzy: *"Sam Kościół składa Stwórcy ofiarę czystą, oddając Mu z dziękczynieniem to, co pochodzi z Jego stworzenia"*¹⁸.

W sprawowaniu Eucharystii objawia się życie wspólnoty i jego duchowy poziom¹⁹. Ale nade wszystko przez udział w tym misterium dokonywała się mistagogia uczniów Chrystusa. Uczestnicząc z uwagą w Eucharystii, śledząc czynności i słowa tej celebracji wierni byli wprowadzani w całe bogactwo tego misterium, poznając co ten sakrament oznacza i co urzeczywistnia w sercu ucznia

¹⁶ Por. J. Grzeńkowiak, Liturgia dziś, Katowice 1982 s. 275–276.

¹⁷ Katecheza 23,7, w: Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, Tł. W. Kania, t. 9, Warszawa 1973 s. 319.

¹⁸ Św. Ireneusz, *Adversus haereses* IV 18 por. *Ml* 1,11.

¹⁹ N. W. Höslinger, *Die Eucharistiefeier im Leben der Gemeinde*, W: *Gemeinde im Herrenmahl*, hrsg. T. Maas–Ewerd i K. Richter, Freiburg im Br. 1976 s. 51–58.

Chrystusa. Starożytny chrześcijanin w czasie sprawowania Eucharystii umacniał, wzbogacał i wyznawał wiarę otrzymaną od apostołów przez odpowiedź na czytane Pismo św., słuchanie homilii i udział w publicznie odmawianych modlitwach. Już uczestnictwo w Eucharystii wiarę tę nie tylko zakładało, lecz za pomocą słów i rzeczy dawało jej wzrost, umacniając ją i wyrażając przez praktyki i modlitwy. Potwierdzała to dawna zasada, którą w V wieku wypowiedział Prosper z Akwitanii pisząc, że prawo modlitwy jest prawem wiary czyli że Kościół wierzy tak, jak się modli (*legem credendi lex statuat supplicandi*)²⁰. Eucharystia wyrażała więc jedność wiary Kościoła a przez proklamowane w niej Słowo Boże i zgodę na to Słowo stawała się przestrzenią wiary, która się rodzi ze słowa i nim się ciągle karmi. Sam zaś udział w misterium Eucharystii stawał się szkołą wiary uczniów Pana²¹. Wiara, która zrodziła się ze Słowa Bożego rosła i urzeczywistniała się nadal dzięki mocy Eucharystii. Katechumen, który w czasie swej formacji duchowej otrzymał symbol Apostolski po chrzcie jako uczeń Chrystusa posługiwał się w Eucharystii tą skróconą formą wiary, wyznając ją i zmierzając do postępu w niej przez swe życie. Te prawdy wiary a także jej wyrazy, wzięte z Pisma św. lub jako formuły liturgiczne przemodlone przez kolejne pokolenia, stawały się dla ucznia Pana w celebracji eucharystycznej niewyczerpanym pokarmem i źródłem dla jego modlitwy osobistej.

Eucharystia była pokarmem codziennym dla uczniów Pana, którzy słuchając czytań Pisma św. i nauczania prawd wiary przygotowywali się do owocnego uczestnictwa w Ciele i Krwi Chrystusa. Z tej też liturgii wyrastały wspaniałe modlitwy eucharystyczne (anafory) przepojone Pismem św. i poczuciem tajemnicy Boga działającego wśród ludzi. Neofita uczył się podczas Eucharystii sposobu modlitwy, jej treści i form. Sam bowiem udział w Eucharystii był modlitwą oczu, bo starożytny chrześcijanin patrząc rozumiał gesty, postawy i znaki liturgiczne, które były dla niego czytelne. To misterium było też dla uczniów Pana modlitwą uszu, bo wszyscy oni rozumieli słowa czytane w świątyni a słuchając rozważali je w sercu swoim i w oparciu o medytowane Słowo Boże formułowali swoje modlitewne uwielbienia i błogosławieństwo Boga. Modlitwy podczas Eucharystii zanoszono z podniesionymi rękoma i najczęściej w postawie stojącej (orans). Tylko pokutnicy przedkładali swe błagania na klęczkach, zajmując miejsce w najbliższej części wejścia do świątyni. Uczestnicy liturgii wypowiadali swe modlitwy ustami i sercem, odpowiadając na wezwania kapłana i zanosząc w ciszy własne modły. Zwłaszcza modlitwa Ojciec nasz, zawierająca w sobie ducha wszelkich próśb chrześcijanina, pozostawała jego podstawową modlitwą, którą w sposób uroczysty przekazywano już katechumenom.

Szczytem i wzorem dla wspólnotowych błagań chrześcijańskich stały się uroczyste modlitwy eucharystyczne. Skierowane są one zawsze do Boga Ojca przez Chrystusa Pana naszego w jedności Ducha Świętego. To błaganie całej

²⁰ Epistola 217; PL 45, 1031.

²¹ Odwołujemy się tu do myśli ks. Wacława Schenka (zm. 1982). Eucharystia Kraków 1980 s. 8–10, Por. F. Hahn, *Der urchristliche Gottesdienst*, Stuttgart 1970.

wspólnoty wyraża istotne nastawienie duchowe chrześcijanina, który winien zawsze mieć na względzie uwielbienie Boga za dzieło stworzenia, dziękczynienie za wielkie dzieła Jego w historii zbawienia zrealizowane w osobie Wcielonego Słowa powiązane z zaufaniem dla stałej życzliwości Ojca dla swoich dzieci. Dopiero wówczas chrześcijanin ośmiela się przedłożyć swoją prośbę, która organicznie wyrasta z tego uwielbienia i dziękczynienia, zawierając w sobie gotowość przemiany serca zanoszącego modły. Modlitwa ta wypowiedzana w zgromadzeniu eucharystycznym kierowała się zawsze ku potrzebom duchowym wspólnoty i była wyrazem społecznej odpowiedzialności za jej dobro. Chrześcijanin bowiem we wszystkich działaniach kultu jest uczestnikiem życia społeczności uczniów Pana. Wspólnie z innymi przyjmuje on Słowo Boże i razem na nie odpowiada, jednomyślnie wyznaje wiarę i składa dzięki za zbawienie przyniesione przez Chrystusa, wspólnie z braćmi prosi o duchowe dobra przedstawiając potrzeby Kościoła i świata, wspólnie wymienia znak braterskiej miłości, a spożywając chleb przy Stole Pańskim wznosi oczy ku Chrystusowi w oczekiwaniu Jego ostatniego przyjścia.

Pierwsi chrześcijanie wychowani na synagogalnej tradycji modlitewnej uznawali zwłaszcza psalmy, obok duchowych hymnów i kantyków, za formę oficjalnej modlitwy wspólnoty Kościoła. Także w sprawowaniu Eucharystii widzieli oni w psalmach głębokie ludzkie wołania duszy i jednocześnie mistyczną religijnie natchnioną poezję, którą sam Bóg zaproponował ludziom wszystkich czasów. Dojrzeli oni w psalmach księgę modłów dostosowaną do potrzeb serca ucznia Chrystusowego, który naśladowując swego Mistrza zwraca się do Ojca, by Go wielbić, wysławiać i dziękować Mu za dzieło Syna, prosząc o przebaczenie dla ludzi. W psalmodii bowiem chrześcijanin modli się z Chrystusem, łącząc swój głos z Jego głosem. To właśnie Chrystus przy pomocy warg ludzkich przedłuża i poszerza swoją modlitwę uwielbienia Ojca o głos swego Mistycznego Ciała. Można więc powiedzieć, że w oczach pierwszych gmin chrześcijańskich Chrystus, był obecny w sercu psalmów, nadając im pełniejsze znaczenie przez dopełnienie ich treści swoim życiem. Każdy psalm jest nie tylko głosem Chrystusa wołającego do Ojca lub Ojca rozmawiającego z Synem. W psalmach modli się z Chrystusem cały Kościół; bo jego Głowa (Chrystus) i Mistyczne Ciało (Kościół) nie mogą być oddzielone w swoim działaniu. Dlatego każdy psalm jest również głosem wołającego z Chrystusem Kościoła, który z podniesionym na krzyżu Kyriosem znosi swe uwielbienia do Ojca²². O tej funkcji psalmu jako regule modlitwy chrześcijańskiej podczas służby Bożej mówi św. Ambroży: *"Psalm jest błogostawieństwem ludu, chwałą Boga, uwielbieniem wiernych, poklaskiem wszystkich, powszechną mową, głosem Kościoła, dźwięcznym wyznaniem wiary, nabożeństwem pełnym powagi"*²³. Stała więc obecność psalmów obok czytań

²² Typologiczny sens psalmów wyrażało łacińskie adagium: "Psalmus vox de Christo, psalmus vox Ecclesiae ad Christum, psalmus vox Christi ad Patrem".

²³ Enarrationes in Ps. 1 nr 9; CSEL 64,7, Por. B. Fischer, Die Psalmen als Stimme der Kirche, hrsg. von A. Heinz, Trier 1982 s. 98–99.

biblijnych przy sprawowaniu Eucharystii sprawiała, że to zwłaszcza misterium wiary stawało się szkołą autentycznej modlitwy chrześcijańskiej.

Uczestnictwo w Eucharystii łączyło się z duchowym przygotowaniem przez chrzest i dobre uczynki. Zasadą w tej mierze było najpierw przyjąć wiarę i żyć według jej wskazań oraz upodobnić swe życie do Chrystusa, a następnie stać się chrześcijaninem przez znak chrztu i upodobnić swe życie do Chrystusa, by wreszcie karmić się Jego Ciałem i Krwią. Dlatego już św. Justyn pisze: *"A pokarm ten zwie się u nas Eucharystią, i nikt w nim udziału brać nie może, jedynie ten, który uwierzy, że prawdą jest to, czego uczymy, kto wziął kąpiel na odpuszczenie grzechów i na odrodzenie, i tak żyje, jak Chrystus podał"*²⁴. Dlatego spożywanie Eucharystii wymagało odpowiedniej postawy moralnej. Ostro więc tępieno zło i wszelkie postacie zgorszenia. Przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej rodziła poczucie współodpowiedzialności za dobro i zło całej społeczności. Stąd niedociągnięcia moralne uważano nie za prywatną sprawę członków gminy, ale za ranę na ciele Kościoła i pomniejszenie jego świętości. Grzech zniekształca bowiem Boży obraz w człowieku i narusza porządek moralny, ustanowiony przez Boga. Wymaga on pokuty i zadośćuczynienia oraz przewyciężenia jego destruktywnej mocy przez miłość i dobro. Ta zmiana musi dokonać się najpierw w sercu człowieka przez powrót do duchowej harmonii. U jej początku stoi uwierzenie w Boga i przyjęcie Chrystusa jako Mistrza swego życia: *"Uwierzyć w Boga to znaczy kochać Go, a wierząc miłować Go serdecznie, wnikać w Niego i wcielić się w Jego członki"* – pisze św. Augustyn²⁵.

Udział w Eucharystii jednoczy człowieka z Chrystusem dając mu uczestnictwo w Jego Ciele i Krwi. Przez to misterium chrześcijanin staje się nosicielem Chrystusa, doznaje przebóstwienia i mistycznego zjednoczenia z Bogiem. O tym uczestnictwie w naturze Chrystusa podczas Eucharystii pisze św. Ambroży: *"Pan nasz Jezus Chrystus posiada jednocześnie Bóstwo i człowieczeństwo i dlatego przez ten pokarm w naturze Boże uczestniczy także człowiek, który spożywa Jego Ciało"*²⁶. Fakt, że życie chrześcijanina to życie w Chrystusie i trwanie w Nim stwarza ogromnie istotne zobowiązania. Łączy się z tym staranie o stałą więź z Chrystusem a negatywnie unikanie tego co mogłoby tę przyjaźń rozluźnić zwłaszcza przez grzech. Udział w Eucharystii zabezpiecza chrześcijanina przed duchowym marazmem a skłania do naśladowania Chrystusa przez postępowanie jak On, myślenia jak On i zachowywania się jak On. Chodzi tu o patrzenie na życie chrześcijańskie w duchu Ewangelii i rozwiązywanie jego problemów w tym świetle. Można więc powiedzieć, że udział w Eucharystii jest wezwaniem do myślenia i działania moralnego tak jak wskazuje je Chrystus.

Eucharystię pierwszych wieków cechuje duch braterstwa i wspólnoty. Znajduje to wyraz w przekonaniu, że sprawowane przez określoną gminę misterium jest dziełem zespołowym, wspólną celebracją ludu Bożego tj.

²⁴ Apologia 66,1; Wieczera Mistyczna s. 52.

²⁵ In Johannem 29,6, Por. Th. Camelot, Spiritualité du Baptême. Paris 1960 s. 9.

²⁶ Sakramenty 6,4. Por. Eucharystia pierwszych chrześcijan s. 23.

duchownych i świeckich. W tym zespole osób spotykających się w pomieszczeniu domowym każdy miał określoną funkcję i zadanie a sam udział w celebracji był uporządkowany. Zebraniu braterskiemu przewodniczy kapłan: biskup lub prezbiter, bo tylko jego zadaniem było uobecniać ofiarę Chrystusa Pana. Tylko on miał władzę nad Ciałem i Krwią Pańską. On też pouczał ludzi i zanosił w imieniu wspólnoty zasadnicze modlitwy (kolektę, modlitwę nad darami i dziękczynienie po komunii św.) oraz uwielbienie Boga w wielkiej modlitwie eucharystycznej (kanon, anafora). Diakoni podawali intencje modlitw szczegółowych i polecenia związane z duchowymi postawami uczestników (módlmy się, klękajmy, powstańmy, usiądźmy), czytali Ewangelię, przynosili dary do ołtarza i rozdzielali Eucharystię. Lektorzy czytali teksty Pisma św. a kantorzy wykonywali psalmy i kierowali śpiewem wspólnoty. Tę więź wzajemną (koinonia) wytwarzała sama forma sprawowania Eucharystii mająca postać uczyty rodzinnej (agapy tj. wspólnego posiłku braterskiego) a także prostota obrzędów, ceremonii, odświętnego stroju i zrozumiałego języka.

Udział w Eucharystii kształtował poczucie wspólnoty uczniów Pana; był wezwaniem do pamięci o innych i ofiarności na ich rzecz. Objawiało się to zarówno w darze modlitwy w intencji bliźnich, potrzebujących duchowego wsparcia wspólnoty (modlitwa powszechna) a także w składaniu daru materialnego na rzecz chorych, więźniów, biednych braci i ubogich wspólnot kościelnych. Dlatego liturgię eucharystyczną, czyli zasiadanie do stołu Ciała i Krwi Pańskiej poprzedzały dzieła miłości. Chrześcijanin pierwszych wspólnot miał bowiem świadomość, że Bóg nie potrzebuje materialnych darów ale wskazuje na człowieka potrzebującego. Droga więc do Boga prowadzi przez otwarcie serca na potrzeby człowieka, którego najpierw mamy kochać zanim podobne uczucie wyrazimy Temu, który pozwala się nam nazywać naszym Ojcem.

III. Eucharystia objawia i buduje Kościół

Sprawowanie Eucharystii w duchu jedności, radości i braterstwa przez pierwsze gminy chrześcijańskie stanowiło dla uczniów Pana bogate doświadczenie życia w Kościele. Już myśl najstarszych pisarzy chrześcijańskich akcentowała, że udział w Ciele Chrystusa stanowi także włączenie się w Jego Ciało Mistyczne jakim jest Kościół. Św. Ignacy Antiocheński zwracał uwagę, że Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem biskupa jest źródłem tej jedności Kościoła Chrystusowego²⁷.

Myśl o Eucharystii jako sakramencie rodzącym i objawiającym Kościół Boży stanowi stały wątek refleksji teologicznej św. Augustyna. Eucharystia jako sakrament jedności i miłości jest dla niego realnym symbolem pełnego Chrystusa tj. Głowy i Ciała czyli Kościoła. Ona tworzy, buduje i objawia Kościół, dlatego

²⁷ "Jedno Ciało, jeden Kielich, jeden ołtarz, jeden biskup". Por. Eucharystia pierwszych chrześcijan s. 73–76.

ten kto oddzielił się od wspólnoty braterskiej nie może sprawować Eucharystii. W tym bowiem sakramencie przyjmujemy Chrystusa nie tyle, by Go spożywać ale aby z Nim zjednoczyć nasze życie. W tej tajemnicy prawdziwej i realnej wspólnoty z Chrystusem nie tyle my przyjmujemy naszego Pana i przemieniamy Go w nasze ciało, ale On nas przyjmuje i daje uczestnictwo w pełni Bożego życia²⁸.

Kerygma świadków sprawowania Eucharystii w pierwszych wspólnotach i nauczanie Ojców Kościoła ze szczególnym upodobaniem podkreślają analogię między jednością ciała Kościoła a "*chlebem łamanym*" i "*kielichem błogostawionego Wina*", które rozrzucone wcześniej w ziarnach pszenicy i innych winnych po polach i górach stały się "*duchowym pokarmem i napojem*" dla uczniów Pana²⁹. To Ciało Pana ożywione Boską mocą Ducha Świętego daje nam uczestnictwo w Bóstwie Jezusa (metalepsis) i komunie z Jego tajemnicą jak pisze św. Jan Damasceński: "*Mówimy o komunii (koinonia) – i jest ona tu rzeczywiście – ponieważ wchodzimy we wspólnotę z Chrystusem i uczestniczymy w Jego Ciele i Bóstwie, a przez to wchodzimy również we wspólnotę i wzajemne zjednoczenie pomiędzy sobą, gdyż biorąc z jednego Chleba stajemy się wszyscy jednym Ciałem Chrystusa i Jedną Krwią, a dla siebie nawzajem – członkami, ponieważ razem z Chrystusem stanowimy wspólne ciało*"³⁰. Sprawowanie Eucharystii było dla Kościoła pierwszych wieków źródłem duchowej mocy, doświadczeniem poczucia jedności braterskiej i prawdziwej natury wspólnoty ludu Bożego. Streszczeniem tej świadomości było znane adagium: Tam gdzie sprawuje się Eucharystię objawia się Kościół, tam gdzie jest Kościół Zmartwychwstałego Pana celebrowane jest misterium Eucharystii. Kryterium przynależności do Chrystusa i gminy była wspólnota życia i modlitwy według reguły ewangelii, zgoda i miłość wzajemna, udział wewnętrzny i zewnętrzny w formach kultu sprawowanego w prostocie ducha i prawdy. Starożytny Kościół był przeświadczony o tym wewnętrznym i duchowym charakterze misterium Eucharystii umacniając na co dzień więzy duchowej jedności z Chrystusem i braćmi. To doświadczenie Eucharystii jako szkoły zadomowienia chrześcijanina w Kościele jest godne przeniesienia w wymiar życia współczesnych uczniów Pana. Eucharystia sprawowana w Kościele naszych czasów winna być także kulminacyjnym doświadczeniem wspólnoty braterskiej, żywą formą kultu przenikniętą obecnością Pana i mocą Ducha Świętego zmieniającego oblicze ziemi.

Jako źródło i szczyt liturgii jest Eucharystia ofiarą Zmartwychwstałego Pana i Jego Kościoła, "*sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości ucztą paschalną, w której przyjmujemy Chrystusa, w której dusza napętnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwaty*" (KL 47). Dla uczniów Pana powstaje jednak problem jak ten podstawowy akt kultu tajemnicy Eucharystii jakim jest jej sprawowanie we mszy św. uczynić żywym doświadczeniem życia w Kościele i

²⁸ Tamże, s. 23, 88, 360–362.

²⁹ Tamże, s. 88, 267–268, 272, 362–363.

³⁰ Tamże, s. 107–108.

szkołą formacji chrześcijańskiej. Kościół bowiem nie tylko działa w Eucharystii lecz wyraża się także w tym misterium i czerpie z niego swe życiodajne moce. Ona bowiem jest pierwszym i niezbędnym źródłem prawdziwie chrześcijańskiego ducha. Czy jednak to źródło zbawienia (por. Iz 12,3) i formacji, koncentrujące się wokół Ofiary eucharystycznej w swej obecnej szacie, ułatwia uczniom Pana rozpoznanie Chrystusa przy stole Słowa i Chleba stając się jednocześnie źródłem entuzjazmu dla wiernych w zaangażowanie na rzecz Kościoła?

Na bazie współczesnej odnowy liturgicznej Kościoły lokalne stawiają sobie pytanie czy sprawowany w nich model przeżywania Eucharystii jest dla uczniów Pana epifanią Kościoła oraz doświadczeniem spotkania z Chrystusem i braćmi? W Kościele niemieckim postawiono sobie takie dialektyczne pytanie: czy współczesna Służba Boża (liturgia) jest rzeczywistością żywą w lokalnym Kościele?³¹ Doświadczenie Kościoła w sprawowanej Eucharystii jest więc nadal zagadnieniem istotnym dla współczesnych uczniów Pana.

Msza św. jest radosnym spotkaniem z Chrystusem Zbawcą i Nauczycielem we wspólnocie braci i sióstr. Eucharystia jest szczególnym rodzajem wspólnoty Boga z ludźmi i ludzi między sobą. Wspólnota ta buduje się i istnieje dzięki ofierze Chrystusa, w którego miłość i oddanie Ojcu włączeni są wszyscy Jego uczniowie zebrani wokół ołtarza a scaleni w jedno mocą Ducha Świętego. Świadomość o tym musi narodzić się w sercu ucznia Chrystusa, by potrafił on w sposób świeży, bez rutyny i "otrząskania" się z "Wielką Tajemnicą wiary" sprawować codziennie mszę św. Mamy powody do wdzięczności wobec Boga i bliskich nam ludzi jeśli ta świadomość o randze mszy św. w naszym życiu narodziła się już w słonecznym dzieciństwie przez ręce matki i ojca, przez wiarę babci i dziadka lub dzięki formacji oazowej. W zbiorze eseji: *"Czym jest dla mnie msza św."* znajdujemy piękne świadectwa odkrywania mszy św. w jej wymiarze doświadczenia Kościoła: *"Zawsze wiedziałem i czułem, że msza św. to spotkanie z Bogiem. Ale ta prawda teoretyczna wyniesiona z lat ministranckich i seminaryjnych stała się dla mnie prawdą wstrząsającą dzięki temu, że Eucharystia stała się dla mnie także spotkaniem z innymi: tutaj zgromadzonymi. Dziś dzięki Eucharystii nigdy nie jestem samotny. Sprawuję ją z wiernymi, nie dla wiernych, czasem w koncelebrze ze współbraćmi, a więc zawsze z Kościołem Bożym"* – pisze ks. Michał Czajkowski³².

Szczególną więc łaską Eucharystii jest obfite z niej czerpanie mocy Chrystusa, spływające od Zmartwychwstałego Pana na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół. W czynnościach tego misterium wiary nic nie jest ważniejsze od tego, że w sposób niewidzialny, lecz rzeczywisty działa w nim Chrystus przez swego Ducha. Wiara ożywiona przez miłość, adorację, uwielbienie Ojca i cisza kontemplacji pozostaną zawsze naczelną regułą sprawowania tej ofiary Chrystusa i Kościoła. Eucharystia jako forma kultu Kościoła wymaga

³¹ *Lebt unser Gottesdienst? Die bleibende Aufgabe der Liturgiereform*, hrsg. von Th. Mass– Ewerd Freiburg, Basel, Wien 1988.

³² *Czym jest dla mnie msza święta? Ankieta Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Warszawie*, wyd. W. Al. Niewęglowski, Warszawa 1988 s. 17–18.

czynnego, świadomego i pełnego udziału w niej wszystkich, stosownie do stopnia święceń i urzędów (por. KL 26)³³. Wszyscy więc zarówno świeccy jak i duchowni, spełniając swe funkcje, powinni czynić tylko to, co do nich należy z natury rzeczy (por. KL 28). I dlatego Kościół, gdy to jest podyktowane potrzebą duszpasterską i naturą samej celebracji daje pierwszeństwo sprawowania Eucharystii we wspólnocie (por. KL 27). Zachęca się przy tym do wychowania lektorów, kantorów, komentatorów, uczestników scholi liturgicznych i ministrantów do spełniania prawdziwej posługi (por. KL 29). Przywraca się także obrzęd koncelebry jako wspólnotowe przeżycie kapłańskiej posługi przez powołanych do tego sług ołtarza³⁴. Nowe formy sprawowania Eucharystii otwierają się na prawdziwy dialog uczniów ze swym Mistrzem, pośród szlachetnej prostoty obrzędów, komunikatywnych znaków przy atmosferze rodzinnej bliskości i promieniującej żywotności wspólnoty czerpiącej z tego źródła chrześcijańskiego życia.

Formacja w Eucharystii i przez Eucharystię jest dziś szczególnie ważna. Gromadząca się na jej sprawowanie wspólnota winna być ożywiona jednym duchem i sercem, aby każda jej czynność stanowiła jedność braterskiego zgromadzenia przygotowującą jej członków do pełniejszego odczytania swej osobistej drogi jako uczniów Pana.

Doświadczenie wskazuje jednak, że soborowa nauka o miejscu Eucharystii w życiu chrześcijańskim oraz samej istocie wewnętrznego uczestnictwa w spotkaniu z Chrystusem przy stole Słowa i Ciała Pańskiego nie przeniknęła jeszcze do świadomości ogółu wiernych. Wyrazem tego jest traktowanie mszy św. jako jednego z nabożeństw czy pojmowanie udziału w niej na sposób legalistyczny powiązany z zaniedbaniem jej w dzień niedzielny. Innym symptomem braku odkrycia ducha i prawdziwej natury Eucharystii jest sprowadzanie jej do zespołu czczych ceremonii, brak spójności samych zgromadzeń, w których przeważają kobiety przy małym zaangażowaniu się w nią mężczyzn i młodzieży oraz ich postawie bierności i rzadkiego przystępowania do stołu Pańskiego. Ten stan niekorzystny może wyzwalać samo rytualne działanie duszpasterskie z praktyką odprawiania mszy w odstępie "*co godzinę*", pośpiechem, nużącym stosowaniem tych samych formuł (np. II modlitwy eucharystycznej), brakiem czasu na modlitwę w ciszy, czy niechęcią do przekazywania ludziom świeckim funkcji liturgicznych³⁵. Wszystkie te negatywne przejawy rytualizacji Eucharystii prowadzą do zubożenia jej duchowego waloru i zatarcia jej roli znaku w ukazywaniu i budowaniu Kościoła.

Sprawowanie Eucharystii jako doświadczenia wspólnoty zakłada wielorakość funkcji i posług realizowanych przez jej uczestników. Niesie to dla każdego wierzącego potrzebę rezygnacji z ciasnego egoizmu a przyjęcie myślenia

³³ Por. List apostolski Jana Pawła II w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej "Sacrosanctum Concilium". Città del Vaticano 1988 nr 10–12.

³⁴ B. Meyer, Die Feier der Eucharistie auf dem Weg zur katholischer Vielfalt, w: *Lebt unser Gottesdienst?* s. 85–90.

³⁵ *Życie liturgiczne w Polsce po Soborze Watykańskim II*, w: Polski Synod Plenarny. Teksty robocze. Poznań–Warszawa 1991 s. 79–80.

wspólnotowego. Nie uwzględnienie we mszy św. posług ludzi świeckich przekreśla czytelność aktu kultu sprawowanego przez wspólnotę, prowadzi do zubożenia w niej udziału wiernych, zmniejsza szansę dla ich duchowej formacji oraz zaciemnia samo oblicze Kościoła, który w Eucharystii ujawnia się jako Lud Boży Nowego Przymierza. W samej więc aktywizacji uczestników misterium Eucharystii jest ukryty ważny stymulator dla pogłębienia zrozumienia natury i formacji mistagogicznej tych, którzy zależnie od stopnia święceń, posługi lub miejsca we wspólnocie powinni spełniać przewidziane dla nich czynności liturgiczne³⁶. Aktywizacja bowiem zgromadzenia eucharystycznego jest istotnym zadaniem odnowy liturgii, budowania poczucia wspólnoty i formacji uczniów Pana przez przeżycie "*wielkiej Tajemnicy wiary*". Objawia się ona w dialogu liturgicznym: głównych modlitw i aklamacji, zachowaniu jednolitej postawy i gestów, uczestnictwie w modlitwie spontanicznej, darze ołtarza lub dzieleniu się braterskim znakiem pokoju.

Widziane więc w bogactwie tajemnicy Chrystusa misterium Eucharystii powinno nabrać dla konkretnego chrześcijanina znamion dotykającego go wydarzenia zbawczego, dostępnego jego świadomości przez swoją zewnętrzną postać celebracji a łatwo przyswajalnego w duchowej treści jak codzienny pokarm. Ta postać doświadczenia wiary w spotkaniu z Chrystusem i braćmi nie powinna kończyć się przy ołtarzu, ale przemieniać się w Chrystusowy styl życia, stanowiący przedłużenie wydarzenia liturgii ołtarza. W wyróżniającym się duchem wspólnotowym sprawowaniu Eucharystii występuje więc istotny trend i zwornik duchowej formacji kapłana i laika, zrozumienie natury samego Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego, odnajdującego jedność z Panem i braćmi w sprawowanych tajemnicach zbawienia. Szkołą dla pełnego udziału w Eucharystii mają stać się same kolejne części mszy św. One to winny budować postawy eucharystyczne ucznia Pana i być dla niego prawdziwą katechezą i mistagogią o tajemnicy Eucharystii oraz zasadach pełnego, świadomego czynnego i wewnętrznego w niej udziału:³⁷

1. Gromadzenia się i budowania wspólnoty międzyludzkiej podczas obrzędów wstępnych, akcentujących potrzebę duchowego wyciszenia się przed Bogiem, ekspiacji za zło, pojednania i braterstwa;

2. Gotowości słuchania Słowa Bożego i żywej odpowiedzi na nie przez zawierzenie Chrystusowi i uznanie Go za Przewodnika swego życia;

³⁶ H. Sobeczko, Postawy wewnętrzne i zewnętrzne w czynnym uczestnictwie wiernych we mszy świętej. "Ruch Biblijny i Liturgiczny", r. 42 (1989) s. 217–219; F. Kohlschein, Bewusste, tätige und fruchtbringende Teilnahme, w: *Lebt unserer Gottesdienst?* s. 38–62; J. Kopeć, Reforma liturgii po 30 latach od edycji Soborowej Konstytucji "Sacrosanctum Concilium", *Studia liturgiczno-pastoralne*, t. 2. Opole 1993 s. 31–36.

³⁷ H. Theissing, Was kann die Familie beitragen zur Liturgie der Kirche?, w: *Pastorale Liturgie*, Leipzig 1965 s. 170–176; J. Kopeć. Liturgia źródłem formacji życia chrześcijańskiego według ks. Wojciecha Danielskiego. "Ruch Biblijny i Liturgiczny", r. (1986) s. 411–412.

3. Miłości czynnej, podczas modlitwy za wspólnotę i gotowości wspomagania potrzebujących przez dar materialny;

4. Uwielbienia i wdzięczności za dobro otrzymane od Boga i od ludzi. Każdy bowiem chrześcijanin ma za co dziękować Bogu i ludziom.

5. Ofiary i całkowitego poświęcenia się dla innych na wzór Chrystusa. Tej duchowej dyspozycji uczy nas zwłaszcza treść wielkich modlitw eucharystycznych, sama anamneza tego co dokonał Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy, na Krzyżu w dniu Zmartwychwstania oraz polecił ponawiać swemu Kościołowi jako żywą pamiątkę swej obecności. Łączność z Panem ma się wyrażać w woli oddania swego życia jako duchowej ofiary składanej ciągle z Chrystusem Bogu.

6. Pogłębienia wzajemnej jedności ogarniętych Duchem Świętym, którzy nazywając Boga Ojcem ośmielają się zasiadać do stołu Chrystusa;

7. Odczytania charakteru misyjnego życia i swego posłania, by być świadkami Pana wśród ludzi i pracować jako ferment dla przemiany i zbawienia świata.

IV. Wnioski pastoralne

1. Eucharystia jako największy dar Kościoła wyraża jego naturę i zbawcze posłannictwo będąc ciągle źródłem życiodajnych mocy dla wspólnoty uczniów Pana. To świadectwo wiary i aktywnego zaangażowania jej uczestników należałoby przestać "*celebrować*" we wspólnotach parafialnych a uczynić je radosną, rodzinną i spontaniczną formą zasiadania przy stole eucharystycznym. Dzięki temu uczniowie Pana mogliby łatwo Go rozpoznać po łamaniu Chleba.

2. Forma sprawowania Eucharystii w niedzielę winna być więc pozbawiona formalizmu, pośpiechu, rutyny czy czysto zewnętrznego rytualizmu a stanowić prawdziwy wyraz życia, braterskiego spotkania i wzajemnego umocnienia się uczniów Pana.

3. Akcentowanie wspólnotowego charakteru Eucharystii ma się ujawnić w stałym zwyczaju zapraszania ludzi świeckich do podejmowania funkcji w liturgi (lektora, psalterzysty, kantora, komentatora, organisty, pomocnika przy rozdawaniu Komunii, katechety, itp.). Te duchowo przygotowane jednostki winny odznaczać się dojrzałością w wierze i znamieniem autorytetu we wspólnocie. Do tych posług liturgicznych nie powinno się dopuszczać ministrantów, którzy nie przyjęli jeszcze wszystkich sakramentów inicjacji. Ci ostatni mają spełniać własne zadania określone potrzebą pomocy celebransowi.

4. Rolę posług ludzi dorosłych przy sprawowaniu Eucharystii należałoby także podkreślić przez ich udział w procesji wejścia, odmawianiu wezwań modlitwy wiernych, przynoszeniu darów i przygotowaniu dla nich miejsc w bliskości ołtarza, co byłoby znakiem uznania ich szczególnej roli w budowaniu wspólnoty.

5. Zmierzając do ożywienia wiary uczestników misterium Eucharystii przez tworzenie atmosfery miłości wzajemnej, skupienia i kontemplacji trzeba uczyć

wiernych postawy współofiарowania swego życia z Chrystusem jako ofiary miłej Bogu.

6. Formacja eucharystyczna chrześcijan i ich mistagogia dokonuje się przez samą treść i formę sprawowania mszy św. Uczestnicząc w tym misterium wiary, śledząc czynności i znaki, słuchając Słowa Bożego i zanosząc modły uwielbienia sami wierni włączani są w całe bogactwo Eucharystii i stają się podatni na tę charyzmatyczną przemianę Ducha Świętego ku codziennemu świadectwu o Chrystusie Zmartwychwstałym.

7. W przybliżaniu wiernym Eucharystii w ciągu ostatnich lat zbyt wiele trudu włożyliśmy w zmianę form celebrowania tego misterium. Dziś wybiła godzina dla podjęcia żywej mistagogii o tym misterium, które sprawowane mocą Ducha Świętego ma ukazywać się jako znak Jego odnowy w Kościele.

8. Diakonia Eucharystii ukierunkowana na budowanie wspólnoty uczniów Pana ma być szczególnie pielęgnowana w małych kręgach chrześcijan i eklezjalnych ruchach laikatu. Im to winno się przyznać prawo do poszukiwań modeli sprawowania Eucharystii odpowiadających mentalności współczesnych ludzi. Jako zdrowy ferment w Kościele te środowiska formacji uczniów Pana winny także w sprawowaniu *"Wielkiej Tajemnicy wiary"* ułatwiać rozpoznanie Zmartwychwstałego Pana po łamaniu Chleba.